

# Michał Pabich, Zakochany

Jak co roku biały śnieg  
Zmroził obraz nasz  
Mieliśmy tylko siebie  
Patrz znów ucieka czas  
Nie prowadziliśmy wojen  
Wtuleni w ramiona swe  
Marzenia niespełnione  
A w naszych sercach biel

Oceany skuł już lód  
Nie było dokąd iść  
A wiatrem zimny puch  
Ośnieżył nasze dni  
Ta jedna gwiazda na niebie  
Wskazuje drogę nam  
By cieszyć się tym życiem  
Miłości przyszedł czas

Nawet kiedy skruszysz lód  
Ja będę z Tobą

Zakochany, tak kochany, mimo ran  
I spragniony ciepła ciała  
Zakochany, zapatrzony w oczy Twe  
Życzę Ci miłości serc

Już kolejny rok przed nami  
Nie warto spieszyć się  
Zostaniemy tacy sami  
Nie poddamy się  
Usiądziemy obok siebie  
I zaczniemy w zgodzie żyć  
Nie stracimy tej nadziei  
Bo zdobędziemy szczyt

Nawet kiedy skruszysz lód  
Ja będę z Tobą

Zakochany, tak kochany, mimo ran  
I spragniony ciepła ciała  
Zakochany, zapatrzony w oczy Twe  
Życzę Ci miłości serc

Nawet kiedy skruszysz lód  
Ja będę z Tobą

Zakochany, tak kochany, mimo ran  
I spragniony ciepła ciała  
Zakochany, zapatrzony w oczy Twe  
Życzę Ci miłości serc

Zakochany, tak kochany, mimo ran  
I spragniony ciepła ciała  
Zakochany, zapatrzony w oczy Twe  
Życzę Ci miłości serc